Nr. 67. Rok XI. Lwów, sobota 10 lutego 1906. Wydanie poranne.

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcya, Administracya, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy. **Nekrologia** za wiersz petit. 60 hal. **Doniesienia o ślubach, zaręczynach** it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. **Drobne ogłoszenia** za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcyi Słowa Polskiego** we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracya Słowa Polskiego** we Lwowie. — Adres dla telegramów: **Słowo Lwów.** — Nr. telefonu Redakcyi 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. **Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

Kalendarz lwowski.

Sobota 10 lutego.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Scholastyki Panny. — Jutro: G. 6. Starozap. Łucyusza. — Gr.-kat.: Dziś: 28. Jefrema. — Jutro: 29. N. 4 o obl. syn. H. I. — Słowiański: Dziś: Tomiły bł. — Jutro: Świętochny.

Wschód słońca 6·74, zachód 4·33.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): **do Krakowa** 8·25*, 5·35, 2·50*, 6·35. 11, 12·45*, 4·15; do **Rzeszowa** 4·10; do **Podwołoczysk** 6·30, 10·55, 2*. 9. 11·05; do **Czerniowiec** 0·15, 9·20 2·40*; 10·40, 2·51*; do **Kołomyi**: 5·50; do **Stryja**: 11·10; do **Ławocznego**: 7·30, 2·55, 6·25; do **Sambora**: 9·00, 4·20. 10·55; do **Jaworowa**: 6·55, 5·28; do **Rawy**: 7·30; 11·15 do **Bełzca**: 11·10; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5·59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8—1 i od 4—7. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów naukowych codziennie od godz. 10—1. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codzień od 8—1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dnie 10—1 i 4—8. — Biblioteka Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz nieuz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelickiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 3—8 wieczorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) w tym tygodniu do widzenia: Dania — Wyspa Dornholm. — Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechne: dr. K. Nitman: „Geografia ziem polskich VIII — Galicya" Długosza 8 o 6 w.

— Szkoła nauk politycznych: (Szkoła kr. Jadwigi, ul. Akademicka 9). Wykład dra Z. Próchnickiego nie odbędzie się.

Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie lwow. członków naucz. szkół wyższych o 7 w. w sali XIII uniw.

— Posiedzenie komitetu w sprawie założenia Rad opiekuńczych w sali prezydyalnej sądu krajowego (ul. Batorego l. 1).

Teatr miejski. Dziś o g. 7·30 „Cierpki owoc" komedya Roberta Bracco. — Jutro o g. 3·30 „Przekupka warszawska", wieczór o g. 7 (wyjątkowo) „Walkirya" opera w 3 aktach Wagnera. Występ Korolewicz-Waydowej i A. Bandrowskiego.

W sprawie decentralizacyi pocztowych kas oszczędności.

Na jednem z ostatnich posiedzeń lwowskiej Rady miejskiej poruszył członek tej rady p. Chołodecki sprawę domosłego znaczenia dla interesów naszego kraju, a mianowicie sprawę decentralizacyi państwowego urzędu pocztowych kas oszczędności.

Szkoda, że reprezentacya naszej stolicy, która znajduje nieraz dość czasu na dyskusye w sprawach daleko mniejszej wagi, nie poświęciła zaraz wówczas większej uwagi tej ważnej sprawie i nie przeprowadziła nad nią dyskusyi zasadniczej, mogącej wykazać jej niezwykłą aktualność i wagę.

Należy się spodziewać, że magistrat lwowski, któremu przekazano interpelacyę radcy Chołodeckiego do rozpatrzenia, zada sobie potrzebnego trudu, aby jak najrychlej przedłożyć Radzie miejskiej konkretne w tej sprawie wnioski. Zanim to nastąpi, należy oczekiwać, że powołane do zabrania w tej sprawie głosu czynniki wdrożą ze swej strony stosowną akcyę z całą energią, na jaką ta sprawa zasługuje.

Organizacya urzędu pocztowych kas oszczędności, opierająca się na ustawie z 28 maja 1882 i na rozp. organizacyjnem z 10 października 1882, należy do tych licznych w naszem państwie instytucyj, w których idea przewodnia, dążąca do ześrodkowania całego wpływu, władzy, całej manipulacyi i gospodarki w ręku naczelnej władzy rządowej w Wiedniu, — nazwijmy tę rzecz po imieniu — idea zazdrosnej centralizacyi całego życia politycznego i gospodarczego pod opiekuńczem skrzydłem sfer wiedeńskich fatalne dla nas święci tryumfy.

Twórcy i organizatorowie austryackich pocztowych kas oszczędności umieli ze zwykłym w nich talentem uśpić w czasie tworzenia tej instytucyi baczność reprezentacyj poszczególnych krajów; te ostatnie nie poczyniły też ani w ustawie, ani w statucie organizacyjnym żadnych zastrzeżeń, mogących z góry zapobiedz ujemnym skutkom przesadnego zcentralizowania agend, jakie dziś na każdym kroku działalności tej instytucyi dają się spostrzegać.

Ducha tradycyjnych instynktów centralistycznych ubrano w płaszczyk gospodarczych interesów państwa i jego obywateli, mówiono wiele o błogich skutkach i ogromnych korzyściach ze stworzyć się mającego postępowego aparatu łatwej i taniej cyrkulacyi pieniężnej, a przedewszystkiem nowego, silnego czynnika dla rozwijania w szerokich warstwach ducha oszczędności.

Osiągnięto niezaprzeczenie olbrzymie rezultaty, ale przy ognia dobra publicznego upiekły duchy centralizmu i dla siebie smaczny kąsek.

Rząd uzyskał przedewszystkiem miliardowy kapitał, skupiony w jego wyłącznie rękach, którym obraca podług własnej woli i nie bez korzyści materyalnych i moralnych, jakie mu dawać musi potęga finansowa.

Że ta potęga jest istotnie olbrzymia, o tem świadczą cyfry, ogłoszone w dzienniku urzędowym pocztowych kas oszczędności za miesiąc grudzień 1905 (Verordn. Bl. d. P. Sp. K. A. Nr. 1 z 2 stycznia 1906).

Oto wkładki pocztowych kas oszczędności od początku ich istnienia po koniec r. 1905 wyniosły przeszło 77 miliardów koron, suma wkładek wycofanych w tym czasie przeszło 76 miliardów a stan netto wkładek z końcem grudnia 1905 wynosił przeszło 507 milionów koron.

Wartość papierów kredytowych, zakupionych przez rząd dla właścicieli wkładek po koniec r. 1905 (rozumie się wyłącznie tylko papierów rządowych), wynosi przeszło 170 milionów koron.

Obok wysokich korzyści, jakie daje ta potęga finansowa, stworzył rząd w instytucyi pocztowych kas oszczędności olbrzymi aparat centralny, zatrudniający dziś w samym Wiedniu około 2.300 urzędników i urzędniczek, których mianuje z zupełnem pominięciem sprawiedliwej proporcyi narodowych interesów, a więc przedewszystkiem z pośrod swoich ludzi. Swoją drogą, jak pouczają najnowsze zdarzenia, nie przeszkadza to rządowi tych swoich ludzi wyzyskiwać w sposób, wywołujący u nich znamienne odruchy.

Przesadna centralizacya całego skomplikowanego aparatu pocztowych kas oszczędności wywołuje tymczasem dla obywateli państwa z każdym dniem coraz większe trudności, zwłaszcza, o ile chodzi o żywotne interesy gospodarcze.

Jednym z głównych celów instytucyi pocztowych kas oszczędności miało być ułatwienie obrotu pieniężnego w interesach przemysłowych i handlowych, a to przez wprowadzenie systemu czekowego i klearingowego. To ułatwienie po za oszczędnością na opłacie pocztowe, przybiera nieraz bardzo ujemny wyraz, zwłaszcza tam, gdzie chodzi więcej o szybkość, aniżeli o taniość obrotu pieniężnego.

Dla środowisk przemysłu i handlu, bardziej oddalonych od centralnego aparatu urzędu poczt. kas oszcz., a takich liczy państwo wiele, szybkość w obrocie pieniężnym poczt. kas oszczędności jest przy dzisiejszym stanie centralizacyi tego aparatu, rzeczą niemożliwą. Każdy przekaz, czek, potrzebuje dwóch dni czasu na drogę do Wiednia, a dwóch do trzech dni conajmniej na kasowe zrealizowanie i na przekazanie do wypłaty w bardziej od Wiednia oddalonych urzędach pocztowych. Jeżeli się do tego doda powtarzające się niejednokrotnie braki większej gotówki do wypłaty na mniejszych pocz-

---

24)

LUDWIK STEVENSON.

DZIWNA PRZYGODA

DOKTORA JEKYLL'A i MR. HYDE'A.

Przekład z angielskiego
M. S-ej.

(Ciąg dalszy.)

„Żądam, abyś zaniechawszy wszelkich innych zobowiązań, jakie możesz mieć tej nocy — tak, nawet gdyby cię wezwano do łoża cesarza, wziął natychmiast dorożkę (o ileby twój własny powóz nie stał w tej chwili w pogotowiu przed twemi drzwiami) i kierując się wskazówkami tego listu, który trzymasz w ręku, udał się wprost do mego domu. Poole, mój sługa, otrzymał odpowiednie rozkazy, będzie oczekiwał twego przybycia ze ślusarzem. Wtedy niech rozbiją zamek od drzwi mego gabinetu — ale tylko ty sam wejdź doń. Otwórz szklaną szafę (litera E) po lewej ręce, wysadzając zamek, jeżeliby była zamknięta i wyjmij — z całą jej zawartością, nic nie tykając — czwartą szufladę od góry, albo (co na jedno wychodzi) trzecią od dołu. W ogromnem przygnębieniu ducha, w jakiem się obecnie znajduję, lękam się śmiertelnie, abym ci nie dał jakiej błędnej wskazówki — ale gdybym się nawet pomylił, poznasz właściwą szufladę po tem, co zawiera. Kilka proszków, małą flaszkę i notes. Tę szufladę — proszę cię — zawieź z sobą napowrót na Cavendish Square*) — najdokładniej z tem wszystkiem, co się w niej znajduje.

*) Nazwa placu w Londynie.

To jest pierwsza część żądanej usługi, a teraz następna: Jeżeli wyjedziesz natychmiast po otrzymaniu tego listu, będziesz z powrotem u siebie znacznie przed północą. Ale zostawiam ci czas do tej pory, nie tylko z obawy jakiej z tych przeszkód, których nie można ani uniknąć, ani przewidzieć, ale także dlatego, że godzina, kiedy służba udała się już na spoczynek, jest sposobniejszą dla tego, co pozostaje ci dokonać. O północy więc — proszę cię, abyś się znajdował sam w swym gabinecie konsultacyjnym i wpuścił osobiście do domu pewnego człowieka, który przedstawi ci się jako przychodzący w mojem imieniu i abyś oddał mu do rąk szufladę, którą przywieziesz z sobą z mego gabinetu.

„Na tem rola twoja się skończy i zasłużysz sobie moją najpełniejszą wdzięczność. W pięć minut potem, jeśli zażądasz wyjaśnień, pojmiesz sam, że wszystkie te zarządzenia są najprzedniejszej wagi i że przez zaniedbanie choćby jednego z nich, jakkolwiek fantastycznemi muszą ci się wydawać, możesz mieć na sumieniu moją śmierć, albo utratę moich zmysłów.

„Jakkolwiek ufam, że nie zechcesz lekceważyć sobie tej prośby, serce mi zamiera i ręka drży na samą myśl podobnej możliwości. Pomyśl o mnie, który o tej godzinie — w obcem i niezwykłem miejscu — upadam pod brzemieniem rozpaczy tak bezdennej, jak to żadna wyobraźnia przesadzić nie zdoła, a jednak wiem pewnie, że jeżeli tylko zechcesz usłużyć mi dokładnie, troski moje rozwieją się, jak powieść, która przebrzmiała. Pomóż mi, mój drogi Lanyonie — i uratuj.

Twój przyjaciel

H. J.

„P. S. Zapieczętowałem już kopertę, gdy nowy lęk zdjął moją duszę. Możliwe, że poczta mię zawiedzie i że list ten dojdzie twoich rąk dopiero jutro rano. W takim razie, kochany Lanyonie, spełń moje polecenie, kiedy ci to będzie najdogodniej w ciągu dnia i powtórnie oczekuj mego posłańca o północy. Może być, że będzie już wtedy zapóźno — i jeżeli nocy tej nikt się nie zjawi, poznasz, że nie ujrzysz już więcej twego przyjaciela, Henryka Jekylla."

Po przeczytaniu tego listu byłem pewny, że kolega mój zwaryował, ale póki to nie było niewątpliwie dowiedzionem, czułem się obowiązanym postąpić, jak tego żądał. Im mniej rozumiałem z całej tej gmatwaniny, tem trudniej było mi sądzić o jej wadze, a prośba tego rodzaju nie mogła być pominiętą bez wielkiej odpowiedzialności. Wstałem więc od stołu, wsiadłem do pierwszej dorożki i pojechałem wprost do domu Jekyll'a. Poole oczekiwał mię już.

Otrzymał on tą samą pocztą, co ja, rekomendowany list ze stosownemi zleceniami i posłał natychmiast po ślusarza i cieślę. Obaj rzemieślnicy nadeszli, podczas gdyśmy rozmawiali i wszyscy razem udaliśmy się do prosektoryum ś. p. dr. Denmans'a, z którego (jak ci zapewne wiadomo) łatwiej się wchodzi do gabinetu Jekyll'a.

Drzwi były bardzo mocno osadzone, zamek wyborny. Cieśla oświadczył, że z wielką tylko trudnością i nie bez znacznego uszkodzenia można je wysadzić siłą, a ślusarz był blizki rozpaczy. Ale był to zręczny chłopiec i po dwu godzinach pracy drzwi zostały otworzone. Szafa, oznaczona literą E, była niezamknięta. Wyjąłem szufladę, kazałem ją obłożyć słomą i owinąć papierem, a potem wróciłem z nią razem na Cavendish Square.

(C. d. n.)

tach, to zwłoka w obrocie pieniędzy przez pocztowe kasy oszczędności dojdzie do sześciu, siedmiu dni.

Dla sfer interesowanych a przedewszystkiem dla świata przemysłowego i kupieckiego stanowi to nieraz poważne trudności i pociąga za sobą dotkliwe przykrości. Przypuśćmy, że fabrykant X ma płacić terminowe weksle i urgowani przez niego odbiorcy sygnalizują mu wysłanie czekiem poczt. kasy oszcz. potrzebnej gotówki. Jeden dzień opóźnienia stanowi tu może nieraz o losie materyalnym najsolidniejszego przedsiębiorcy i przemysłowca. Tymczasem fabrykant X otrzymuje pieniądze, dzięki pośpiechowi poczt. kasy oszcz., po trzech, sześciu lub siedmiu dniach, często nie bez równoczesnego protestu wekslowego.

Przy obecnej centralistycznej organizacyi, utrudnionem też jest dla uczestników obrotu czekowego i kleringowego utrzymanie ewidencyi każdocześnie rozporządzalnej gotówki, posiadacz konta nigdy na pewno nie wie, ile wynosi w danej chwili jego zapas kasowy i do jakich granic może nim rozporządzać.

Wszystkie te trudności można zmniejszyć i w znacznej mierze usunąć przez zdecentralizowanie urzędu pocztowych kas oszczędności.

Galicya w tej sprawie potrójny ma interes: interes natury politycznej, narodowej i gospodarczej. Okoliczność, że inne kraje analogicznej akcyi dotychczas wyraźnie nie rozpoczęły, sprawy nie przesądza, a motywy, które lubią wysuwać sceptycy, wątpiący w powodzenie akcyi za decentralizacyą p. k. o., że rząd do niej nie dopuści, bo dając ustępstwo dla Galicyi, musiałby je dać także i dla innych prowincyi, nie zasługuje także na uwagę. Owszem niech za przykładem Galicyi wysuną tę sprawę na tapet i inne prowincye, w podobnych znajdujące się warunkach, a będzie wówczas więcej szans powodzenia tej akcyi.

A teraz na zakończenie warto wskazać jeszcze na ciekawe cyfry, świadczące, jak poważny udział ma Galicya w obrotach pocztowych kas oszczędności. Cyfry te wykazują nie tylko, że kraj nasz po Austryi Niższej i Czechach zajmuje trzecie miejsce pod względem ogólnej wysokości obrotów pocztowej kasy oszczędności, ale rzucają nadto interesujące światło na statystykę wywozu pieniędzy z Galicyi do innych prowincyi państwa.

W szczególności w roku 1905 wynosiła dla Galicyi w cyfrach zaokrąglonych: ilość wkładek oszczędności 301.310, wartości 10,531.134 k. w obrocie czekowym ilość przesyłek 1,934.992, wartości 336,944.762 kor. Razem przeto w r. 1905 Galicya wpłaciła w pocztowych kasach oszczędności na 2,236.302 pozycyi — 347,475.900 kor.

W tym samym czasie, tj. w roku 1905 odebrała Galicya z poczt. kasy oszczęd. wkładek oszczędności 124.966, wartości ogólnej 9,542.373 kor. (ta cyfra w zestawieniu z poprzednio podaną 10,531.134 kor. oszczędności w r. 1905 złożonych wykazuje, że tylko jeden milion koron oszczędności kraj nasz na tej lokacie zdołał pozostawić), przesyłek czekowych otrzymała Galicya w r. 1905 w ilości 336.624 (a więc sześć razy mniej przesyłek odebrała, aniżeli ich wysłała) ogólnej wartości 138,541.624 kor.

Razem przeto przez pocztowe kasy oszczędności wpłynęło do Galicyi w r. 1905 na 461.590 pozycyi 148,084.041 kor.

Z zestawienia tej ostatniej cyfry z sumą 347 milionów koron, wysłanych i złożonych z Galicyi w r. 1905 przez pocztowe kasy oszczędności, wynika smutna dla nas konkluzya cyfrowa, wykazująca, żeśmy w jednym roku i tylko za pośrednictwem poczt. kasy oszcz. wysłali z kraju 200 milionów koron.

Cała ta olbrzymia kwota poszła prawie wyłącznie na zapłacenie towarów, sprowadzonych w r. 1905 do Galicyi z innych prowincyi austryackich, bo wiadoma rzecz, że obrotu czekowego poczt. kas oszcz. używają prawie wyłącznie w Galicyi sfery kupieckie.

Dwa razy tyle przyjąć możemy z pewnością na wysyłkę pieniędzy przekazami pocztowymi zwykłymi, przekazami bankowymi itp.

Cyfry powyższe wykazują wreszcie, jaki olbrzymi haracz płaci Galicya rządowi w procentach, jakie ma od pieniędzy przez nas w poczt. kasach oszczędności lokowanych, nie otrzymując w zamian nawet tak drobnego ekwiwalentu, jak zamianowanie odpowiedniej ilości naszych urzędników w dotyczącym aparacie wiedeńskim.

W szeregu piekących postulatów kraju na polu jego usamodzielnienia sprawa decentralizacyi pocztowych kas oszczędności powinna zatem zająć odpowiednie miejsce i otrzymać potrzebne poparcie naszych reprezentacyj.

JÓZEF OLSZEWSKI.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłowie wszystkich stronnictw niemieckich wnieśli interpelacyę następującej treści: 1) co rząd zamierza uczynić, aby szkodliwe skutki przesilenia węgierskiego nie dały się odczuć także w tej połowie monarchii. 2) w jaki sposób rząd zamierza wobec dalszego trwania przesilenia na Węgrzech uregulować sprawę pokrywania przez Austryę wspólnych wydatków. 3) w jakiej formie zamierza rząd wprowadzić w życie traktat handlowy z Niemcami, co ma nastąpić z dniem 1 marca b. r.

Z porządku dziennego Izba przystąpiła do dyskusyi nad ulgami w związku z ustawą o włościach rentowych, uchwaloną przez Sejm galicyjski. Referent p. Dawid Abrahamowicz przedkłada w imieniu komisyi podatkowej następujące wnioski: 1) Ustawodawcze zabezpieczenie wydawanych listów rentowych. 2) Przyznanie tym listom bezpieczeństwa pupilarnego. 3) Uwolnienie od stempli i należytości wszystkich podań, skryptów dłużnych itp. dokumentów, potrzebnych przy przeprowadzeniu ustawy o włościach rentowych. 4) Przyznanie egzekucyi politycznej w sprawie ściągania zaległości rentowych i odsetek.

Referent wywodzi, że są to ulgi, jakie dotychczas zawsze przyznawano instytucyom, mającym na celu popieranie gospodarstwa. Żądanie Sejmu galicyjskiego, ażeby państwo objęło gwarancyę za listy rentowe, komisya podatkowa porzuca. Mowca prosi więc o przyjęcie powyższych wniosków.

P. Vogler zaznacza, że przeciw niektórym postanowieniom, zawartym w ustawie krajowej o włościach rentowych, istnieją poważne wątpliwości. Są to postanowienia natury cywilno-prawnej, które powinny były być uchwalone przez Radę państwa i wciągnięte do ustawy państwowej. W tych postanowieniach Sejm galicyjski przekroczył swą kompetencyę. W szczególności §§ 27, 28 i 29 ustawy galicyjskiej zawierają zmiany postanowień ustaw państwowych.

Ponieważ atoli ustawa owa już jest sankcyonowana, a mniejszość komisyi, w której imieniu mowca przemawia, nie chce też robić Galicyi trudności przy dojściu do skutku ustawy, nie zajęła ona zasadniczo wrogiego ustawie stanowiska, a tylko żąda, ażeby wzmiankowane paragrafy zostały z ustawy krajowej przeniesione do ustawy państwowej.

P. dr. Byk w imieniu Koła polskiego stanowczo zastrzega się przeciw stanowisku, zajętemu przez mniejszość komisyi i przeciw wnioskowi Voglera. Jest to powrót do starego centralizmu. Mamy w Austryi chyba dość zatargów prawnopaństwowych i trudno pojąć, że mniejszość komisyi chce przy tej dość nieznacznej okazyi ukrócić jeszcze i tak już szczupłe wymiary autonomii sejmów krajowych.

Ustawa została przez Sejm galicyjski w ramach jego kompetencyi uchwalona, a przez cesarza sankcyonowana i niema żadnego powodu do jej korygowania obecnie przez Radę państwa. Czyż Rada państwa jest instancyą rekursową, lub władzą opiekuńczą, powołaną do korygowania ustaw krajowych? Coby p. Vogler był zrobił, gdyby ustawa ta wogóle nie była się dostała do Rady państwa, lub gdyby nie podobały się mu merytoryczne jej postanowienia? Czy może i wówczas byłby wniósł jej zmianę? Chodzi właściwie o sprawę minimalną. Kompetencya sejmu krajowego nie ulega tu żadnej wątpliwości. Jest to ustawa wyłącznie krajowa i na podstawie § 12 ustaw zasadniczych sejm ma prawo uchwalać także postanowienia natury cywilnej. O przekroczeniu więc kompetencyi Sejmu gal. nie może być mowy. Mowca zatem prosi o odrzucenie wniosku Voglera. Przyjęcie go znaczyłoby, że uchwały sejmów potrzebują jeszcze przyzwolenia Rady państwa. Ustawa wówczas byłaby dla nas z zasadniczych względów nie do przyjęcia i jej dojście do skutku byłoby zakwestyonowane. Cała ludność i kraj czekają na ustawę. Mowca prosi w końcu stronnictwa autonomiczne, ażeby głosowały przeciw wnioskowi Voglera, który jest zamachem na autonomię sejmów. (Żywe oklaski na ławach polskich.)

Następnie przemawiał p. Ofner, a po nim kierownik ministerstwa sprawiedliwości dr. Klein.

Następnie zabrał głos p. Górski. Wskazuje on na to, że ustawa o galicyjskich włościach rentowych jest wynikiem długoletniej czynności galicyjskiego Sejmu i ożywionej wymiany aktów między galicyjskim Wydziałem krajowym a centralnemi władzami. Z wyjątkiem niebardzo postępowej próby w Tyrolu, jest to jedyna próba przeprowadzenia reformy agrarnej w poszczególnym kraju koronnym. Ustawa nie wynikła z rozumowania politycznego, lecz z czysto gospodarczego. Inicyatywa do utworzenia włości rentowych wyszła z kół ludności wieśniaczej tak ruskiej, jak polskiej.

Jak przykry sen powraca ciągle twierdzenie, że ustawa ma na celu przesunięcie stosunków warstw obu narodowości w Galicyi.

Jednakowoż zamiar łączenia obecnej ustawy z jakimkolwiek celem wojennym nie leży w myśli ani tych, którzy ustawę tę uchwalali, ani tych, którzy czuwać będą nad jej wykonaniem. Ustawa ma tylko do tego służyć, aby utworzyć silny stan włościański, zapobiedz rozdrobnieniu gruntów wiejskich i pomódz pracowitej ludności do umorzenia długów hipotecznych i umocnienia gospodarstw. Że usiłowania te bez pomocy państwa nie dadzą się przeprowadzić, jest rzeczą ogólnie uznaną. Miara państwowych ułatwień nie przechodzi poza ramy udogodnień, jakie wogóle przyznawane są instytucyom gospodarczym. Cokolwiek się podejmuje, rozbija się albo o skrupuły w kolach administracyi agrarnej albo o klauzule, jakie zastępcy poszczególnych ministerstw uważają za swój obowiązek postawić niejako na dowód, że akt nie wyszedł z ich biurka bez ostrzeżenia. Usiłowania wszelkie rozbijać się dalej zwykły o brak zdolności kodyfikatorskiej w łonie poszczególnych ministerstw, w końcu o brak odwagi lub obojętność ludności rolniczej. Najwyżej co 10 lat przychodzi do skutku ustawa o większej doniosłości agrarnej.

W końcu prosił mowca o przyjęcie ustawy.

P. Romańczuk przypomina opór galicyjskich Rusinów w Sejmie przeciwko ustawie o włościach co do meritum. Mowca przyznaje, że ustawa jest korzystna dla wszystkich mieszkańców, dlatego stronnictwo mowcy głosować będzie za przedłożeniem.

Sprawozdawca większości komisyi p. Abrahamowicz oświadcza, że p. Romańczuk przekona się, iż przy przeprowadzaniu ustawy postępować się będzie z całą bezstronnością. Wywody kierownika ministerstwa sprawiedliwości wykazały, że obawy mniejszości są przesadne.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Wnioski mniejszości odrzucono. Załatwiono następnie ustawę czekową. Posiedzenie zamknięto. Następne w poniedziałek o g. 3 popoł.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu swej mowy o włościach rentowych p. Antoni Górski wskazał na to, że ustawa agrarna z r. 1889 nie została przeprowadzona i że ponownie uchwalona ustawa o zawodowych korporacyach rolniczych ma wszelkie cechy hipokrytyczne. Jeżeli zatem wobec sytuacyi, że państwowe ustawy agrarno-polityczne się nie udają, niektóre kraje, a zwłaszcza Tyrol i Galicya zabrały się do pracy, ażeby na własną rękę zapobiedz rozpaczliwym stosunkom na wsi, to nie jest dobrze występować przeciw tym usiłowaniom i je krępować. Wnioski mniejszości komisyi podatkowej mają tę właśnie cechę. Mowca dziękuje autorowi tych wniosków za oświadczenie, że wątpliwości ich mają cechy formalne nie zasadnicze; da to zresztą mowcy sposobność do wyjaśnienia bardzo ważnej sprawy.

Chodzi mianowicie o to, czy reprezentacye poszczególnych krajów mają prawo ograniczenia wolnego podziału gruntu?! Owoż mowca podnosi, że ponieważ zasada wolnego podziału została wyrażona w ustawie krajowej, a ustawa państwowa ma w tym względzie tylko charakter pobożnego życzenia, przeto sejmy mają prawo także określenia bliższych szczegółów.

Mowca wyłuszczał następnie, że ustawa z r. 1889 jasno przyznaje, że ustawodawstwo krajowe ma prawo ograniczenia wolnego podziału gruntów. Posłowie Vogler i Ofner wyrażają przekonanie, iż pojęcie kultury krajowej musi się stosować do rozwoju faktycznych stosunków. Otóż na podstawie ustaw zasadniczych o reprezentacyi państwowej można wykazać, że już według istniejących przepisów, sejmy mają prawo do pewnych cywilno-prawnych postanowień w sprawie kultury krajowej. Na dowód mowca powołał się na dyskusyę, przeprowadzoną w Izbie panów jeszcze w roku 1867, a szczególnie na mowę ks. Antoniego Auersperga. Polacy stanowczo oświadczyli się za przyznaniem sejmom prawa decyzyi w tego rodzaju sprawach żywotnych i na zapatrywania te zgodziła się zarówno komisya Izby panów, jak Izba posłów. Mimo to wspomniane zapatrywania nie zostały niestety zaznaczone w ustawie zasadniczej o reprezentacyi państwowej, z dostateczną precyzyą.

Z ówczesnych jednak zarządzeń wynika, że także co kultury krajowej, mogą być wydawane ustawy krajowe, nawet w takim razie, jeżeli zawierają postanowienia cywilno-prawne. Załatwienie sprawy w ten sposób, jak tego domaga się p. Vogler, a mianowicie, ażeby rzecz uchwalić wprawdzie, ale nie jako ustawę krajową, tylko jako dodatek do ustawy państwowej, byłoby postąpieniem wyjątkowem i koncesyą na rzecz centralizmu. Mowca zatem prosi o przyjęcie wniosków komisyi podatkowej.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości dr. Klein w bardzo długim wywodzie polemizował szczegółowo z p. Voglerem, wykazując, że sejmy mają bezwarunkowo prawo uchwalania takich ustaw,

Rozstrzygającem w ustawie jest nie myśl jej, ale przeprowadzenie. Widzieliśmy nie raz, jak świetne pomysły zostały sparaliżowane i zamienione w martwą literę z powodu źle przeprowadzonej i nieudałej ustawy. Wszystko zależy od wykonania. Dlatego postanowienia, dotyczące przeprowadzenia i udania się ustawy należy pozostawić forum, które zna stosunki lokalne, a więc zamiast Rady państwa, sejmom, które ze swojej natury zdolne są do powzięcia postanowień odpowiednich celowi, w jakim powzięto ustawy. (Głosy: Bardzo słusznie!)

Wiedeń. (TBK). Pod koniec wczorajszego posiedzenia Izby posłów, przyszło do żywej wymiany zdań pomiędzy nowo-wybranym czesko-radykalnym posłem Sobotką a wszechniemcami z powodu interpelacyi Klofacza o onegdajszej niemieckiej demonstracyj przeciw uroczystości słoweńskiej w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, jak już wiadomo z depesz Biura korespondencyjnego, p. dr. Byk imieniem Koła polskiego wygłosił mowę podczas rozprawy nad ustawą o włościach rentowych. Tu trzeba podkreślić stanowczość, z jaką p. dr. Byk odparł ataki posłów centralistycznych i bardzo zręczne postawienie kwestyi przez p. Byka, który obronił kompetencyę sejmów wogóle, a Sejmu galicyjskiego w szczególności, tudzież energię, z jaką odparł zamachy posła wiedeńskiego Voglera na autonomię galicyjską.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posiedzenie Koła polskiego zostało zwołane na poniedziałek dnia 12 bm. na godzinę 10·30 rano. Na porządku dziennym stoi drugie czytanie ustawy rekrutacyjnej, ponieważ również i na porządku dziennym poniedziałkowego popołudniowego posiedzenia widnieje ustawa rekrutacyjna w drugiem czytaniu.

Program prac w Izbie posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej konferencyi prezesów klubowych br. Gautsch oświadczył, że wniesie przedłożenie w sprawie reformy wyborczej jeszcze w ciągu lutego. Dziś nie może jeszcze dokładnie oznaczyć dnia, kiedy to przedłożenie wniesie, nastąpi to jednak prawdopodobnie pod koniec przyszłego a najpóźniej w pierwszej połowie następnego tygodnia. W poniedziałek po południu będzie wzięta pod obrady ustawa re-

krutacyjna w drugiem czytaniu, gdyż br. Gautsch chciałby, aby ta ustawa przez obie Izby parlamentu została załatwiona jeszcze przed 1 marca.

Następnie prezes ministrów oświadczył, że rząd chciałby załatwić jeszcze w ciągu lutego w parlamencie traktaty handlowe z Włochami, z Rosyą i z Bułgaryą, dlatego też prosi, ażeby wszystkie te przedłożenia Izba przekazała odpowiednim komisyom bez pierwszego czytania.

Sfałszowanie podpisu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie w kołach posel... wywarł fakt, że na wniosku nagłym Wszechniemców w sprawie przedwczorajszej uroczystości słoweńskiej w Wiedniu jeden z 20 podpisów był sfałszowany.

Z komisyi wojskowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisya wojskowa Izby posłów dyskutowała wczoraj nad ustawą o kontyngencie rekruta. Sprawozdawca p. Gniewosz w przemowie swojej podniósł konieczność utrzymania wspólności armii i wyraził przekonanie, że żądania Czechów i Polaków, ażeby ich język nie doznawał upośledzenia w armii, są naturalne i uzasadnione. Dalej referent podniosił, że skargi na złe obchodzenie się z żołnierzami wprawdzie się jeszcze powtarzają, ale stają się coraz rzadsze wobec humanitarnego postępowania oficerów. Zresztą władze karzą ostro podobne wykroczenia utratą szarży.

Następnie komisya wybrała referentem izbowym sprawozdania komisyjnego o przedłożeniu p. Gniewosza.

Na zapytanie p. Schuhmeiera w sprawie reformy ustawy o taksach wojskowych, odpowiedział p. Hoffman-Wellenhoff, że w najkrótszym czasie wygotuje odpowiednie sprawozdanie.

Na końcu posiedzenia przewodniczący poseł Lupul podziękował imieniem komisyi ministrowi obrony krajowej Schöneichowi za udzielenie obszernych wyjaśnień.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg“ ogłasza: Kierownik ministerstwa oświaty nadał nauczycielowi w gimnazyum w Brodach, Piotrowi Pasowiczowi posadę nauczycielską w VI gimn. we Lwowie i zamianował zastępcę nauczyciela w IV gimn. we Lwowie Kazimierza Młodnickiego rzeczywistym nauczycielem gimnazyum w Brodach.

Prawo publiczności.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg“ ogłasza: Kierownik ministerstwa oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1905-6: Towarzystwu prywatnego gimnazyum żeńskiego we Lwowie oraz liceum żeńskiemu Heleny Kaplińskiej w Krakowie.

Dla Niemców i Czechów.

Wiedeń. (Tel. wł.) W niemieckich kołach poselskich słychać, że rząd w przedłożeniu o reformie wyborczej zamierza liczbę mandatów dla Austryi Niższej podwyższyć z 46 na 58, z czego 28 przypadałoby na Wiedeń.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slavische Correspondenz“ donosi, że w połowie bieżącego miesiąca do Pragi udaje się specyalna komisya, mająca przestudyować wszelkie braki i potrzeby obu praskich uniwersytetów.

Klub młodoczeski postanowił zażądać od rządu państwowej subwencyi dla oddziału czeskiego na wystawie londyńskiej.

Anarchizm w Czechach.

Praga. (Tel. wł.) Policya aresztowała tutaj redaktora gazety anarchistycznej „Omladina“ Woriczka i oddała go sądowi karnemu.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt (TBK.). Wczoraj przedpołudniem odbyła się rada gabinetowa pod przewodnictwem bar. Fejervarego. Popołudniu prezydent ministrów bar. Fejervary wraz z ministrem handlu Vöreszem, odjechał do Wiednia i prawdopodobnie będzie przyjęty przez monarchę na audyencyi.

Ze skupczyny serbskiej.

Belgrad (TBK.). Wczorajsze posiedzenie skupczyny znowu nie doszło do skutku z powodu braku kompletu. Opozycya prowadzi dalej obstrukcyę. Popołudniu odbyły się ponowne narady partyi rządowej z ministrami. Gdyby następne posiedzenia skupczyny zostały również udaremnione, to rząd musiałby się podać do dymisyi.

Z francuskiej Izby.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych obradowała wczoraj nad dodatkową umową do układu handlowego z Rosyą, dotyczącą eksportu francuskiego wina i szampana do Rosyi. Deputowany Plichon stwierdził, że Rosya właściwie nie poczyniła żadnych koncesyj. Sprawa niniejsza jest sprawą czysto ekonomiczną a nie polityczną i dlatego trzeba ją traktować zupełnie otwarcie bez względu na sojusz polityczny, łączący Francyę z Rosyą.

Kilku posłów przemawiało przeciw przedłożeniu. Zwłaszcza deput. Doumergue w ostry sposób zarzucał rządowi, że powinien był przypomnieć Rosyi usługi, wyświadczone jej przez Francyę; umiała Rosya umieścić u nas swe walory, niech w zamian za to bierze nasze produkty: rząd powinien był zapewnić zbyt win francuskich w Rosyi.

Prezes gabinetu Rouvier nazwał mowę Doumergue'a niegodną francuskich delegatów.

Dep. Doumergue odparł to twierdzenie i wywodził, że właśnie francuskie sympatye dla sprzymierzeńca są powodem, dla którego powinno się rachować na większe pole zbytu w Rosyi.

Sprawozdawca wskazał na niebezpieczeństwo, jakieby wynikło z odrzucenia przedłożenia i dodał, że chociaż osiągnięte warunki cłowe są niedostateczne, nie da się to zmienić.

Dalszą rozprawę odroczono do poniedziałku.

Sprawa marokańska.

Algeziras. (Ag. Havasa.) Jak się zdaje, konferencya marokańska osiągnęła swój punkt krytyczny. Cały świat dowiedział się już, że stanowisko Francyi opiera się na poglądach, wyrażonych przez prezydenta ministrów Rouviera w Izbie deputowanych. Natomiast nikt nie wie, jakiem jest stanowisko Niemiec, których delegaci ciągle oczekują instrukcyi z Berlina. Dotychczasowe zachowanie się Francyi wykazuje, że ma ona w kwestyi marokańskiej na oku jedynie interes Maroka i zasadę „otwartych drzwi“ dla wszystkich mocarstw. Delegaci pracują gorliwie nad urzeczywistnieniem reform. Wielkie mocarstwa uznały, że specyalne interesy bezpośrednie przemawiają na korzyść Francyi. Mocarstwa uznały, że bez powierzenia Francyi opieki nad utrzymaniem porządku w Maroko, wszelkie reformy pozostaną bezskuteczne. Ważnem by było dowiedzieć się, co się właściwie ukrywa poza rzekomymi interesami Maroka i jakie to są przyczyny, dla których idzie o przewlekanie rozwiązania. Pomysł, ażeby utrzymanie porządku powierzyć sułtanowi, budzi tylko śmiech powszechny, gdyż sułtan pozbawiony jest wpływu. Wszelkie inne rozwiązanie, aniżeli proponowane przez Francyę, jest nie do przeprowadzenia, a nadto byłoby zgubne dla interesów Europy. To jest ogólne przekonanie wśród delegatów, biorących udział w konferencyi. Jedynie tylko wymowne milczenie delegatów niemieckich mąci tę jednomyślność. Uczciwe i otwarte załatwienie kwestyi marokańskiej jest możliwe tylko bez naruszenia godności Francyi.

Nowe komplikacye na Dalekim Wschodzie.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Tokio, że fakt, iż Rosyanie w kilku okręgach amurskich bez zezwolenia wykonywali górnictwo, budzi zaniepokojenie. Chiny żądają zwrotu 5 milionów taelów, umieszczonych w banku rosyjsko-chińskim, dalej ściągnięcia wojsk z kolei mandżurskiej i odszkodowania za spustoszenia wojenne.

Europejczycy w Chinach.

Peking. (TBK.) Z powodu ostatnich zajść w Szangaju sprawa wycofania wojsk europejskich z Chin stała się ponownie przedmiotem dyskusyi. Rezydenci mocarstw sprzeciwiają się temu wycofaniu.

Japończycy szpiegują w Australii.

Londyn. (TBK.) Dziennik „Daily Chronicle“ donosi z Melburnu w Australii, że w pakunkach 2 Japończyków, którzy uchodzili za kupców, znaleziono szczegóły tajnych planów Sidneyu. Wytoczono w tej sprawie śledztwo.

Strajk marynarzy.

Tryest. (TBK.) Palacze i marynarze Towarzystwa żeglugi nadbrzeżnej „Istrio Trieste“, postawili te same żądania, co personal Lloydu. Położenie strajkowe zresztą niezmienione. Wczoraj przybyli tu nowi palacze marynarki wojennej. Niektóre parowce, posiadające swój własny personal, odpłynęły.

Wypadek w kopalni.

Johannesburg. (B. Reutera). W jednej z tut. kopalni, wskutek zalewu szybu przez wielkie ilości wody, pięćdziesięciu kilku górników utraciło życie.

Z Rosyi i Zaboru.

Różne wieści z Królestwa.

Warszawa (Tel. wł.). Dyrektor kolei nadwiślańskich, inż. Iwanow, otrzymał z ministerstwa komunikacyi rozporządzenie, podpisane przez ministra Niemieszajewa, którem polecono natychmiast usunąć z kolei osoby pochodzenia polskiego, które uczestniczyły w rozruchach i strajkach w przeciągu ostatnich miesięcy. Miejsca, które tym sposobem zostaną wolne, mają być obsadzone wyłącznie przez Rosyan. Wobec tego rozporządzenia kilku kandydatów na posady utraciło swe prawa do posad na kolei, o czem ich inż. Iwanow zawiadomił osobiście.

Warszawa (Tel. wł.). Wśród pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej obiega pogłoska, iż powstał projekt skupu tej kolei przez rząd, w celu wydzierżawienia jej wraz z innemi państwowemi kolejami przedsiębiorcom amerykańskim.

Warszawa (Tel. wł.). Za udział w ostatnim strajku pocztowo-telegraficznym uwolniono w Warszawie 19 osób, z tych 13 Polaków, 6 Rosyan. Jednocześnie z całego okręgu dymisyę otrzymało 100 osób.

Mława (Tel. wł.). Aresztowano tu znaną literatkę Zuzannę M o r a w s k ą z Żulinka.

Lotne oddziały na Litwie.

Kowno (Tel. wł.). W powiatach kowieńskim i rosieńskim krążą, od 25 z. m. począwszy, oddziały lotne pod dowództwem pułkownika Petersa. Oddziały składają się z 4 dział. szwadronu dragonów, kompanii piechoty i 25 kozaków. Dokonano rewizyj we wszystkich niemal dworach obywatelskich, szukając broni, drukarń, proklamacyj etc. Aresztowano wszystkich, którzy należeli do samoobrony chwilowej, uczestniczyli w wiecach lub organizowali „Związek“ Towarzystwa rolniczego, rozbijali sklepy lub posiadali broń bez pozwolenia. Wszystkich aresztowanych, w liczbie 89 osób, przewieziono do więzienia w Telszach.

Przedwyborcze czynności.

Petersburg (Pet. Ag. tel.). Witte prosił telegraficznie gubernatorów w Rosyi europejskiej o przyspieszenie prac około układania list wyborczych. Ministerstwo bowiem spraw wewnętrznych, otrzymawszy wiadomość o wygotowaniu tych list, ogłosi termin gubernialnych zgromadzeń wyborczych. Od tego zaś zależy termin wyborów w miastach i po wsiach.

Proces „Potiemkina“.

Berlin (Tel. wł.). Z Sebastopola donoszą: Sala sądowa, gdzie się odbywa rozprawa przeciwko załodze „Potiemkina“, jest obsadzona przez wojsko. Niektórzy oskarżeni wnoszeni są do sali na noszach; główniejsi podsądni zdołali zbiedz. Porucznik Aleksiejew, inżynier Keilowszny (?), lekarz Galenko oświadczają, że oni tylko dlatego na pokładzie „Potiemkina“ zostali, aby wywierać dobroczynny wpływ na załogę.

Z Kaukazu.

Baku (Pet. Ag. tel.). Robotnicy w dokach strajkują dalej. Z 55 fabryk cerezyny 15 znajduje się w ruchu. Właściciele kilku fabryk połączyli się, ażeby prowadzić pracę w 1 fabryce.

Petersburg (Pet. Ag. tel.). Namiestnik hr. Woroncow-Daszkow telegrafuje z Tyflisu pod datą 7 bm.: Mieszkańcy Ozarketanu złożyli ponownie przysięgę na wierność; oddział wojska wysłany do Elizabetpola, oczyścił drogę do Suszy, która otrzymała zapasy żywności. Zdaje się, że i tu przyjdzie do pogodzenia się narodowości.

Bankierzy francuscy przeciw Rosyi.

Paryż (Tel. wł.). W tutejszych kołach finansowych i bankierskich rozpoczęła się żywa agitacya przeciw finansom rosyjskim. Zobowiązano się solidarnie nie podejmować się żadnych operacyj finansowych na korzyść rządu, który wiele mówi o konstytucyi i reformach, ale zgoła o nich na seryo nie myśli. Nie ulega wątpliwości, że przed zwołaniem Dumy państwowej żadna pożyczka rosyjska we Francyi nie dojdzie do skutku.

Cenzura depesz.

Petersburg (Tel. wł.). „Nasza Żiźń“ donosi, że główny zarząd poczt i telegrafów wydał rozporządzenie petersburskim oddziałom telegraficznym, aby telegramy, nadsyłane i wysyłane do gazet, podlegały cenzurze głównego telegrafu.

Nowe prawa.

Petersburg (Tel. wł.). Rada państwa przyjęła ustawę, według której wszelkie zbrodnie morderstw politycznych, zamachów za pomocą bomb, przechowywanie i sprzedaż materyałów wybuchowych karane będą śmiercią.

Petersburg (Tel. wł.). Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt odpowiedzialności urzędników za straty, wyrządzone wskutek ich akcyi osobom prywatnym.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatoryum astronom. Politechniki) w d. 9 lutego br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Najwyższa	Temperatura Najniższa
7 rano	721·4	—3·0	WSW$_1$			
2 popoł.	720·1	0·0	SW$_2$	3·4	+2·0	—3·5
9 wiecz.	720·6	—1·6	SW$_2$			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, nieznaczny śnieg.
Prognoza na dziś:

— **Mianowania.** Cesarz zamianował radcę leśnictwa, Józefa Flechnera, starszym radcą leśnictwa.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało kontrolora kasowego, Stanisława Zajączkowskiego i oficyała urzędu sprzedaży soli, Józefa Stelczyka, kasyerami w IX klasie rangi; kontrolujących asystentów kasowych: Konstantego Miśkiewicza i Stanisława Sieleckiego, kontrolorami kasowymi w X klasie rangi przy zarządach salinarnych we wschodniej Galicyi.

— **Skrutynium wyborów do Izby handlowej** i przemysłowej, przeprowadzonych na dniu 30 i 31 stycznia br. dało dotychczas następujący wynik:

W kuryi II handlu na Lwów zostali wybrani pp. Jakub Wixel, Leon Rosenfeld, Władysław Stachiewicz i Maurycy Rapaport. Po nich otrzymali największą ilość głosów i zostali ich zastępcami pp. Zygmunt Wollisch, Herman Ochs i Herman Dattner.

W kuryi III handlu wybrani pp. Herman Hainbach (na lat 6) i Ferdynand Bartosz (na 3 lata). Po nich otrzymali największą liczbę głosów i zostali ich zastępcami pp. Emil Joiles, Michał Nick i Beno Weissberg.

W kuryi II przemysłu wybrani pp. Alfred Dzikowski i Józef Neumann, ich zastępcą wybrany p. dr. N. Rubel, właściciel apteki we Lwowie.

— **Z życia młodzieży.** W łonie Politechniki zawiązało się nowe stowarzyszenie młodzieży polskiej pod nazwą „Akademickie Koło szermiersko-sportowe“, mające na celu szerzenie wśród młodzieży zamiłowania do sportów.

Na walnem zgromadzeniu w dniu 27 stycznia br. wybrano następujący wydział: Tadeusz Zajączkowski przewodniczący, Władysław Piestrzyński sekretarz, Jan Bagieński skarbnik, Jan Piotr Janicki gospodarz.

— **Ku uczczeniu Tadeusza Popiela,** znanego artysty-malarza, który na czas dłuższy opuszcza nasze miasto, urządza Koło liter.-artyst. wspólną wieczerzę w sobotę, 17 bm., o godz. 9 wieczorem. Zapisywać się można u marszałka „Koła“. Strój wizytowy.

— **Wycieczkę na nartach (ski)** urządza Tow. zabaw ludu i młodzieży w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 10 rano z rogatki Łyczakowskiej, na którą zaprasza wszystkich miłośników tego sportu.

Wyścigi na saneczkach sportowych dla młodzieży szkolnej odbędą się we czwartek dnia 15 bm. o godz. 10·30 rano na pochyłości ul. Kadeckiej. Zgłoszenia przy starcie.

— **W Towarzystwie prawniczem** lwowskiem mówił wczoraj dr. Henryk Sawczyński o włościach rentowych. Prelegent podał w treściwym wykładzie historyę i najważniejsze postanowienia ustawy galicyjskiej o włościach rentowych. Szczególnie cennemi były uwagi prelegenta o tzw. mieszanej kompetencyi ustawodawczej w Austryi i o martyrologii ustawodawstwa krajowego z powodu niekonsekwentnego, bardzo często wprost niechętnego stanowiska ministerstw wiedeńskich wobec Sejmu. (ze)

— **Samobójstwo urzędnika w biurze.** W biurze magazynu tytoniowego przy pl. Cłowym odebrał sobie życie wczoraj przed wieczorem wystrzałem z rewolweru oficyał magazynów, Józef Kruczek. Powodem samobójstwa, jak wynika z pozostawionego listu, były niesnaski rodzinne. Denat liczył 46 lat, był żonatym, ojcem trojga dzieci.

— **Znaczna kradzież w Wygodzie.** Do mieszkania, a następnie magazynu złotnika w Wygodzie Józefa Sterna, dobrali się przed kilku dniami niewyśledzeni dotychczas sprawcy i skradli, oprócz pościeli, bielizny itp., biżuteryę wartości 12.000 koron.

— **Skargi na młodzież gimnazyalną.** Na inspekcyę policyi zgłosił się wczoraj terminator ślusarski Stanisław Haiman, który oskarżył uczniów gimnazyum II, że bawiąc się podczas przerwy na Wałach gubernatorskich, obrzucali go śniegiem, a wreszcie pobili laskami. Żołnierz policyjny, który był świadkiem tego zajścia, doniósł, że również i uczniowie filii gimnazyum V, przy ul. Czarnieckiego, rzucają na siebie śnieżkami na chodniku tak, że publiczność, chcąc uniknąć pocisków, musi przechodzić środkiem ulicy. Młodzież potrzebuje podczas przerwy trochę ruchu i rzucania śnieżkami za zbrodnię nie można uważać, ale należy również wymagać, aby młodzież miała względy na przechodzącą publiczność, a stwierdzić trzeba, że zwłaszcza uczniowie gimnazyum II zachowują się podczas zabawy niemożliwie, obrzucając śniegiem i potrącając przechodniów, choćby starszych i poważnych, a nawet i przechodzące panie. To już nie swawola młodzieńcza, ale brutalność, przynosząca ujmę młodzieży.

— **Dobry pełnomocnik.** Jędrzej Czarnobil, włościanin z Jaryczowa Nowego, dał handlarzowi nierogacizny Ignacemu Tyczce 318 koron z poleceniem, aby kupił mu kilka sztuk nierogacizny w Złoczowie, dokąd się na targ wybierał. Z pieniędzmi temi zajechał Tyczka tylko do Krasnego, tam część ich przegrał w karty, a z resztą udał się do Lwowa i zabawia się po rozmaitych szynkowniach na koszt swego mocodawcy. Dowiedziawszy się o tem, udał się poszkodowany do policyi o interwencyę.

— **Tani opał.** Salomon Mosels, kupiec, odniósł się do dyrekcyi policyi z prośbą o pomoc przeciwko jakimś nieznanym amatorom całkiem taniego opału, którzy stale zabierają deski z parkanu, okalającego jego parcelę przy ul. Inwalidów, a przed kilkoma dniami ścięli nawet drzewo w ogrodzie.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 9 lutego b. r.

Hotel Imperial. Hr. Ludgard Grocholski z Rosyi, hr. Marya Pruszyńska z Rosyi, Eustachy Wolski z Hawłowic, Włodzimierz Ustrzycki z Czelatyc, Tomasz Kleczyński z Rosyi, Seweryn Skrzyszowski z Chartanowic, Apollinary Strzębosz z Podola ros., Ludwika Kossowska z Rosyi, Anna Mencel z Rosyi, Gabryela Małachowska z Skoryki, Jan Jędrzejowicz ze Staromieścia, Władysław Tchorznicki z Nadyb, Jadwiga Micewska z Tuczemp. Zbigniew Horodyński ze Zbydniowa, Wincenty Grodzicki z Królestwa Pol., Marya Boyer z Paryża.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 9 lutego. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 38·40 do k. 38·60.

Tendencya: słabsza.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62·75 do 63·—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —·—., Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —·—, w całych wagonach K. —·— do —·— beczkami do —·—.

Tendencya: spokojna.

Naita galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 41·— od K. 42·20. W beczkach K. 42·60 do 45·55.

Tendencya: spokojna.

Wiedeń: d. 9 lutego. Kursy giełdy wiedeńskie, Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296·50. Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 298·50, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 264·—, Węgierskiego Ban. ku hip. po 100 zł. 4 proc. 263·—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 100·—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25·25, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476·—, Clary zł. 40, m. k. 147·50, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92·—, Pożyczka m. Lubiany k. zł. 61·—, Oien 40 zł. 164·—, Palffy 40 zł. m. 45 172·—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 33·30, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57·—. Salma 208.— zł. m. kon. 72·—, Pożyczka salcburska 149·20. zł. Tureckie oblig. prem. kolei po fr. —·— 149·—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 530·—.

Paryż, d. 9 lutego. Trzy procent. renta —·—, 30·10.

Berlin, d. 9 lutego. Banknoty austryac. 85·15, Spirytus —·—.

Frankfurt, d. 9 lutego. Austr. kred. 211·60 Laura —·—, Disconto 189.60 Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 10 lutego Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 671·25 Akcye węgier. Zakładu kredyt. 786·—, Akcye Anglo banku 325·25, Akcye Unionbanku 560·—, Akcye Länderbanku 440·50, Akcye Bankvereinu 563·—. Akcye Boden credit 1078·—, Akcye gal. Banku hipotecz. 556·—, Akcye kolei państwowych 667·—, Akcye kolei południowej 127·50 Akcye Tramway A. —·—, B. —·—. Akcye kolei Elbethal. 445·50, Akcye kolei półn. 5660—·—, Akcye kolei czern, 583·— Akcye Alpiny 535·75 Akcye Rima Muranyi 532·75, Akcye Prag. Tow. żel. 2640·— —·— Akcye Fabryki broni 560·—, Akcye tureckie tytoniowe 368·—. Akcye galic. karpac. Tow naftowego 651·— Oblig. węg. ind. 95·90, Renta majowa 100·15, Austr. Renta koronowa 100·15 Węg. Renta koronowa 95·90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99·15, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 98·65, 4½ proc. listy Banku hipot. 100·80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111·75, 4 proc. listy Banku kraj. 99·55, 4½ proc. listy Banku kraj. 101·55, 5 proc komunalne obligacye Bankukraj. —·—, Obligacye propinacyjne 99·90. 4 pro. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 99·50. 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 98·05, Losy tureckie 149·25, Marki 117·35, Ruble 250·50, Kredyty —·—, Alpiny—·— Węgier. kred. —·—, Unionbank —·—. Koleie. —·—

Usposobienie osłabione z powodu lokalnych i budapeszteńskich sprzedaży. Zamknięcie lepsze wskutek Berlina.

Berlin, 10 lutego. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 211·50, Staatsbahny 142·90 Disconto Comandit 189·60, Berlin Tow. handl. 174·50, Laura 248·30, Bohumery 248·25 Kolei połudn. wschodnio-pruska —·—. Rubel za gotówkę 214·70, Kolej warsz.-wied. 127·10, Kolej morza śródziemnego —·—. Kolej Meridionalna 148·50, Losy tureckie 147·—, Renta włoska —·— „Harpener“ kopalnia węgla 216·60, Kolej Marienburg-Mlawka —·—, Konsolidacye —·— Lombardy 25·10, Kolej Henry 134·50, Niemiecki bank narodowy 133·40, Kanada Preferred 175·30, Akcye żeglugi hamburskiej 164·90, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 257·75.

Berlin 10 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —·—, węgierska renta koronowa —·—, Austr akcye kredytowe 211·50, Staatsbahny 142·90, Lombardy 25·10, Disconto Comandit 189·60, Ruble 214·70.

Tendencya: silna.

Frankfurt, d. 10 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—, Austr. renta srebrna 101·50 Austr. renta złota 100·80. Austr. akcye kredytowe 211·30, Staatsbahny 142·70 Lombardy 25·—, 4-proc. austr. renta koronowa 100·30.

Tendencya: słaba.

Paryż, d. 10 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska —·—, 4 proc. renta włoska —·— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 93·12, Losy tureckie 144·—, Nowe tureckie Console —·—, Ottomany —·— Deber —·— Chartered —·—, Rio-Tinto 1660·—, Renta turecka C. —·—, Renta turecka B. —·—, Lancaster —·—, Renta bułgarska —·—, Renta grecka —·—

Tendencya:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 9 lutego. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16·88 do 16·90. Pszenica na maj od —·— do —·— Pszenica na październik od 16·78 do 16·80. Żyto na kwiecień 1906 r. od 13·78 do 13·80. Żyto na paźdz. od —·— do —·—, Owies na kwiecień 1906 r. od 14·84 do 14·86 Owies na paźdz. od —·— do —·—, Kukurudza na maj 1906 13·86 do 13·88, kukurudza na maj od —·— do —·—, kukurudza na sierpień od —·— do —·—, Rzepak na sierpień od 27·70 do 27·90.

Pogoda: piękna.

Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego:

1. **Program stronnictwa demokratyczno-narodowego.** Cena 20 hal.
2. **O reformie wyborczej** przez W. J. — Cena 40 hal.
3. **Samodzielność finansowa Galicyi** przez dra Stanisława Głąbińskiego. Cena 60 hal.
4. **Sprawa reformy wyborczej** przez dra Stanisława Głąbińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracyi „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 lutego 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

		%	płaca	żąda
	Ogólny dług państwa.			
Lledina renta	4% konwert.) maj—listopad	4	100·10	100·30
	wolna od pod.) styczeń—lipiec	4½	100·10	100·30
	w banknotach, luty—sierpień	4⅕	101·50	101·70
	w srebrze, kwiecień—październik	4⅕	101·50	101·70
Losy z roku 1860	„ 500 zł. w. a.	4	159·75	161·75
„ „ 1860	„ 100 zł. w. a.	4	197·—	199·—
„ „ 1864	„ 100 zł. w. a.	—	289·75	291·75
„ „ 1864	„ 50 zł. w. a.	—	288·—	290
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt.		5	293·—	294·75
	Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.			
Austr. renta złota wolna od podatku		4	118·30	118·50
„ „ w wal. kor. wolna od pod.		4	100·20	100·40
„ „ inwest. wolna od pod.		3½	100·20	100·40
	Obligacye kolejowe.			
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze		4	100·—	100·80
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.		4	118·10	119·10
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze		5¼	127·15	128·10
„ Karola Ludwika		4	99·85	100·85
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.		4	100·05	101·05
	Obligacye pierwszeństwa kolejowe.			
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb.		4	105·50	—·—
„ czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.		4	100·30	101·30
„ „ 1895 400, 2000, 10000 k.		4	100·25	101·25
„ Bukowińska lokal. 400 kor.		4	99·70	100·70
„ Karola Ludwika srebr.		4	100·05	101·—
„ Lwów.-Czern.-Jassy Em. 1894		4	99·70	100·70
	Dług państw. kraj. kor. węgier.			
Węgierska renta złota		4	96·35	96·55
Węg. renta w kor. wolna od podatku		4	96·35	96·55
Węg. renta w kor. wolna od podatku		3½	87·30	87·50
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.		—	218·25	220·25
„ „ „ „ 50 zł.		—	216·—	218·—
Węg. obligacye prem. reg. Cissy		4	160·60	162·60
Kroac. i Slaw. obligacye propin. w. a.		4½	101·—	102·—
Węgierskie obligacye hip.		4	96·40	97·40
Kroacyi i Slawonii oblig. hip.		4	97·—	98·—
	Inne publiczne pożyczki.			
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893		4	99·20	100·20
Oblig. prow. Bukowiny		5	102·25	103·25
Gal. poż. kraj. z r. 1893		4	99·15	100·15
Gal. obl. prop. z r. 1889			99·45	100·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900		4½	106·60	—·—
„ „ „ z r. 1890		4	97·55	98·55
„ „ Wiednia z r. 1874		5	122·20	123·20
Poż. hipot. Bułgaryi z r. 1892.		6	119·40	120·40
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).				
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.		4	99·25	100·25
Bukow. zakł. kred. ziemski		5	101·25	102·25
„ „ „ „		4	99·75	100·70
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39½ l.		5	111·—	112·—
„ „ „ los. w 50 lat w. austr.		4½	100·25	101·25
„ „ „ los. w 50 l. w. koron.		4½	100·70	101·70
„ „ „ los. w 60 lat		4	98·65	99·65
„ Tow. kred. ziem. los w 56 lat		4	98·65	99·65
„ „ „ „ los. w 41 lat		4	99·65	—·—
„ „ „ „ dawn. emis.		4	99·75	—·—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51½ l.		4½	101·75	102·—
„ „ „ „ „ zwr. w 57½ l.		4	99·—	100·—
„ „ oblig. komun. 2 emis.		5	99·—	99·90
„ „ „ „ 3 e. l. w 42 l.		4½	101·—	102·—
„ „ „ „ 4 e. l. w 45 l.		4	99·—	99·90
„ „ „ kol. l. w. 57½ l.		4	99·—	99·90
Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr.		4	100·20	101·20
„ „ „ los w 50 l. w. koron.		4	100·50	101·50
Obligacye z prawem pierwszeństwa.				
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886		4	100·40	101·40
„ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%		4	92·50	93·50
„ „ 1884		4	99·65	100·65
Węg.-Gal. kolej em. 1870		3½	92·85	—·—
„ „ „ „ 1878		5	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887		4	100·—	101·—
Losy procentowe (za sztukę).				
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.		3	296·50	306·50
„ „ „ „ 1889 po 100 zł.		3	296·50	308·50
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.		5	264·—	273·50
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.		4	263·—	271·50
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.		2	100·—	108·20
Losy bezprocentowe (za sztukę).				
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.			25·25	27·25
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.			476·—	487·—
Clary po 40 zł. m. k.			147·50	157·50
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.			79·—	85·—
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.			92·—	99·—
„ prem. m. Lublany po 20 zł.			61·—	68·—
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.			164·—	174·—
Palffy po 40 zł. m. k.			172·—	182·—
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.			52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.			33·30	35·30
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.			57·—	63·—
Salma po 40 zł. m. k.			208·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.			72·—	78·50
Tureckie obl. kol. po 400 fr.			149·50	150·50
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.			530·—	540·—
Kupony) 3%) obligacye premiowe (1880			57·—	61·—
premiowe) 3%) austr. zakł. kr. ziem. (1889			90·—	96·—
premiowe) 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.			40·—	47·—
Akcye (przedsiębiorstw transportowych).				
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.			460·—	—·—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.			425·—	—·—
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.			5660·—	5700·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.			440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.			583·—	585·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%			374·50	378·50
„ wschodn. gal. lokal. 200 zł.			392·—	400·—
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.			668·—	669·—
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.			406·—	409·—
Akcye banków (za sztukę).				
Banku Anglo-austr. 240 Kor.			326·50	327·50
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.			—·—	—·—
Peszt. Banku handl. 1000 K.			3055·—	3065·—
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.			671·75	672·75
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.			804·—	805·50
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.			556·—	558·—
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.			—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.			441·60	442·60
Banku Austro-węg. 1400			1615·—	1625·—
Czesk. Banku Związk. 200 Kor.			247·—	247·50
Živnostenska banka 200 Kor.			246·—	247·25
Akcye (przedsiębiorstw pr emysłowych).				
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.			665·—	664·—
Schodnicy 500 Kor.			657·—	667·—
Weksle. (Czeki, dewizy krótkotermin.).		%		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek		3	117·30	117·50
Londyn za 10 funtów szter.		2½	240·40	240·60
Paryż za 100 fr.		3	95·53	95·63
Petersburg i Warszawa za 100 rubli		5½	250·40	251·60
Włoskie banknoty za 100 lirów			95·53	95·63
	Waluty.			
Dukat cesarski			11·33	11·38
20-frankówka			19·09	19·12
20-markówka			23·48	23·54
Suweryn angielski zł.			23·97	24·05
Niemieckie banknoty za 100 marek			117·35	117·50
Włoskie banknoty za lir 100			95·50	95·70
Ruble banknoty za 100 rubli			250·25	251·75

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.
Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.